

# Gazeta Olsztyńska.

GAZETA OLSZTYŃSKA

Z dodatkami »GOSĆ NIEDZIELNY« i »GOSPODARZ« wychodzi trzy razy tygodniowo i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnośnikiem do domu przez listowego 1 mr. 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody, stary.

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fen., reklamy po 20 od wiersza, korpusowego. W razie konkursu i wyskarżenia należy do wszelkich rabatów upadać. Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostpr., ulica Dolno-Kościelna (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Piotra i Pawła.  
Jutro: Wspom. św. Pawła.  
Pojutrze: Juliusza m.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch sło. 3 42 zach 8 24  
Jutro: » » 3 42 » 8 24  
Pojutrze: » 3 43 » 8 24

## Ostatni

numer Gazety w tym kwartale. Kto więc »Gazetę Olsztyńską« na nowy kwartał nie zapisał niech to natychmiast uczyni.

Tym Szan. Czytelnikom, którzy dotąd odbierali Gazetę z poczty pomocniczych (Posthülfsstelle) przypominamy, że teraz powinni sobie Gazetę zapisać z odnośnikiem w dom przez listowego, gdyż wedle rozporządzenia nadzorca pocztowej wolno teraz odbierać Gazetę tylko z urzędów pocztowych (Postamt) i agentur pocztowych t. zw. »Postagenturów«.

»Gazeta Olsztyńska« z dodatkami »Gość niedzielny« i »Gospodarz« wychodzi trzy razy na tydzień i kosztuje kwartalnie na wszystkich pocztach lub u listowych 1 m., z odnośnikiem w dom przez listowego 1,24 m.

Wiarusy! Zapisujcie, czytajcie i rozpoznać najciekawsze »Gazetę Olsztyńską«, jedyną pismo polskie i katolickie na Warmii i w Prusach Wschodnich!

## Podatek spadkowy odrzucony!

W czwartek obradował parlament w 2-gim czytaniu nad nowym projektem rządowym o podatku spadkowym. Projekt ten przedłożył rząd Rzeszy, jak wiadomo, po odrzuceniu przez komisję finansową różnych projektów podatkowych. Dnia 16 bm. obradował nad nim parlament w pierwszym czytaniu, którego wynikiem było odesłanie projektu do komisji finansowej. Komisja zbadała projekt na posiedzeniu dnia 22 bm. i odrzuciła go większością głosów. Chodziło teraz o to, czy całość parlamentu uchwałę komisji potwierdzi.

Ponieważ ogólnie panowało zdanie, że od przyjęcia lub odrzucenia podatku spadkowego zależy będzie, czy kanclerz ustąpi, czy nie, lub czy parlament został rozwiązany, czy nie, więc wszystkie partie postarały się o to, aby członkowie stawili się w komplecie. To też izba przedstawiała w czwartek niezwykle obraz, mianowicie gdy zanosilo się na rozstrzygające głosowanie. Publiczność również tak licznie się stawiła, że trybuny były wprost przepelnione. Książę Bülow obecnym był tylko na początku posiedzenia.

Dyskusja o podatku spadkowym była nadzwyczaj ożywiona. Partye, które są za podatkiem, a więc liberalowie, wolnomyślni, socjaliści i zjednoczenie gospodarcze, stawily cały szereg wniosków w celu ulepszenia projektu rządowego. Uzasadnienie tych wniosków zabrało wielką część czasu całego posiedzenia. Nowych rzeczy nie usyszano. W końcu wywiązała się polemika partyjno-polityczna pomiędzy lewicą z jednej, a konserwatystami i centrum z drugiej strony. Ciekawe dla nas były wywody liberala Siega, który starał się ośmieszyć stosunek konserwatystów i centrowców do Polaków w sprawie reformy finansów. W czarnej nocy, mówi p. Sieg, znaleźli się konserwatyści i centrum;

zeszli się nawet z Polakami, z hr. Mielżyńskim, który sam się nazwał najdemokratyczniejszym z demokratów i który tu występował w obronie prawa koalicyjnego w celu zrewolucjonowania szerokich mas (okrzyki: hu! hu! i protesty u Polaków, w centrum i na prawicy). »Najciekawsze, mówi dalej p. Sieg, że poseł hr. Westarp (konserwatysta) był tym, który tu wystąpił jako mówca większości, pomimo, że z naszą pomocą przeciw Polakom i centrum został wybranym.«

O podz. 5 dyskusja się wyczerpała. Naprężenie coraz większe. Dzwonki elektryczne odzywają się we wszystkich częściach parlamentu, zwołując posłów na głosowanie.

W osobistych wzmiankach odiera krótko poseł hr. Mielżyński zaczepki liberala Siega przeciw Kołu polskiemu, nazywając je »kapucynadą«. Wyrażenie to uważa wicemarszałek z niestosowne i powołuje hr. Mielżyńskiego do porządku.

Najprzód głosowano nad wnioskami, o których powyżej wspominaliśmy. Wnioski te wszystkie zostały odrzucone małą większością. Nad § 9 a najgłośniejszym, zawierającym liczby procentowe podatku spadkowego głosowanie na wniosek liberalów było imienne. Wniosek ten poparła cała izba bez wyjątku.

Wynik głosowania był następujący: głosów oddano 383; za projektem rządowym głosowało 187, przeciw niemu 195 posłów; jeden wstrzymał się od głosowania. Wynik ten przyjęła izba milczeniem. Oznaczało to odrzucenie przez parlament podatku spadkowego.

Resztę paragrafów projektu odrzucono tą samą większością. Gwar staje się coraz większy. Wszyscy wyczekują ukazania się kanclerza; fotograf czeka z aparatem na tę chwilę. Ale kanclerz się nie zjawia... Przy stole rządowym samotny p. Sydow z zachmurzoną miną...

Wreszcie odrzucono także napis i wstęp projektu rządowego; marszałek stwierdza, że ponieważ nic z niego nie pozostało, trzecie czytanie jest zbędne...

W końcu cofa p. Paasche powołanie do porządku hr. Mielżyńskiego za wyrażenie »kapucynada«, powołując się na byłego marszałka, hr. Ballestrema, który je nie uważał za niestosowne.

Głosy polskie rozstrzygnęły sprawę na niekorzyść rządu i księcia Bülowa.

Książę Bülow groził swego czasu, że ustąpi lub rozwiąże parlament, gdy ten projekt upadnie, m. zna się przeto spodziewać każdego dnia rozwiązania parlamentu albo ustąpienie ks. Bülowa.

Jakie rząd wyciągnie wnioski, zobaczymy niebawem. Zdaje się prawdopodobnym, że w tych dniach wyśle parlament na wakacje, a jesienią rozwiąże parlament, by z nowym przeprowadzić reformę. Coprawda ostatni krok byłby dla rządu ryzykowny ze względu na wzrost socjalistów, a powłóre opóźniałoby załatwienie reformy aż do roku przyszłego; rząd chciał ją mieć jeszcze przed 1. października.

Prasa niemiecka zgodna jest w jednym.

Pyta i łamie sobie głowę co rząd poczyni teraz, temwięcej, że kanclerz na wczorajszym posiedzeniu nie tylko, że nie wytrwał do końca, lecz — milczał.

## Co tam słycać w świecie?

— Niemcy. Położenie wewnętrzne w Niemczech prze do jakiegoś wyjścia. Według informacji wiarogodnych narady przywódców liberalnych z członkami rządu nie pozostały bez skutku. Podobno rząd gotów jest parlament rozwiązać i rozpisać nowe wybory. Bawaria, Saksonia i Badenia, dotychczas przeciwne rozwiązaniu oświadczyły się za rozwiązaniem. Pewien wybitny parlamentarzysta zapewnia, że ks. Buelow nosi się poważnie z zamiarem rozwiązania parlamentu.

— Sejm pruski odrzucił w środę wniosek konserwatystów, by gminy wiejskie i miejskie pociągnięte zostały do podatków powiatowych od dochodów z posiadłości gruntowych i przedsiębiorstw przemysłowych. Bez dyskusji przyjęto w trzecim czytaniu ustawę o opłatach na szkoły uzupełniające. Odrzucono wnioski socjalistów i wolnomyślnych, żądające by bez zgody Izby żaden jej członek nie mógł być zmuszony do odsiadki kary, a dalej, by na żądanie Izby odsiadki kary na czas sesji zostało przerwane. Izba posłów przyjęła wnioski centrowców i socjalistów, by wsparcia nie pociągały za sobą utraty praw publicznych, a przede wszystkim prawa wyborczego. Pod koniec zebrania zajmowała się Izba petycją centrową z powiatu raciborskiego, by dopuszczono na zebraniach publicznych w tymże powiecie także język nie-niemiecki. Komisja wniosła o odrzucenie petycji, do czego naturalnie i sejm był gotów.

— W izbie panów obradowano w środę nad odpowiedzialnością państwa za urzędników. Komisja izby panów żądała odpowiedzialności również za nauczycieli. O tę zmianę toczył się gorący spór. Burmistrz wykazywali, że nauczyciele są urzędnikami państwa, minister sprawiedliwości, że gminy. Zwyciężyła komisja i burmistrz. Nad sprawą tą toczyć się będą jeszcze raz rozprawy i jeszcze raz głosowanie. W końcu przyjęto ustawę o pożyczce kolejowej.

— Podatek od wzrostu wartości nieruchomości został przyjęty. Za podatkiem przemawiali postawie tych stronnictw, które były za nim w komisji, przeciw podatki mówcy liberalów, postępowców i socjalistów. Minister skarbu Sydow oświadczył się tylko warunkowo za tym podatkiem, ponieważ jego zdaniem jest rzeczą słuszną i sprawiedliwą, ażeby właściciele gruntów płacili wyższy podatek im więcej gruntu na wartości przybierają, ale tu chodzi też o to, ażeby gminy nie ponosiły zbyt wielkiej szkody. Zanim zatem temu podatki przyklasnie musi wprerw zaciągnąć zdania rzeczoznawców. Koło Polskie głosowało również przeciw temu podatki.

— Proces Eulenburga. Główni świadkowie, występujący w procesie Eulenburga Ernst i Riedel, otrzymali już zapowiedź na

nowy termin, mający się odbyć w sprawie Eulenbarga.

— Cesarz Wilhelm a ulepszenie finansów. W Kuxhaven wygłosił cesarz niemiecki znamiennej mowę, w której powiedział pomiędzy innemi co następuje: »Mam zawsze jeszcze nadzieję, że zmysł społeczny naszych przedstawicieli narodowych stanie ponad wszelkimi względami partyjnemi, ponieważ nie mogę przypuścić, aby ktośkolwiek wśród nich mógł wziąć odpowiedzialność za rozbitcie tej dla naszej ojczyzny tak niezbędnej reformy.« Cel tego przemówienia aż nadto widoczny. Miało to być naciskiem na zachowawców, by głosowali za projektami rządowemi.

— **Turecja.** Z Konstantynopola donoszą, iż wielki wazyr (prezes ministrów) oświadczył w rozmowie z pewnym dyplomata, iż Turcja zdecydowaną jest w danym razie prowadzić wojnę z Grecją, gdyby ta chciała zagarnąć dla siebie wyspę Kretę. Także gazety tureckie piszą o tej sprawie bardzo wojowniczo. Turcja chce dać Krecie samorząd, ale wyspa ma pozostać pod zwierzchnictwem Turcyi.

— **Atryka.** Cesarz abesynski umierający. Jak donoszą do Rzymu, znajduje się negus (cesarz) Menelik na łożu śmierci. Cesarzowa Taifu objęła już rządy. Śmierć Menelika, właściwego twórcy dzisiejszej Abesynii, nie będzie dla poddanych jego niespodzianką, gdyż zdrowie jego pogarszało się stale od czasu, gdy przed kilku miesiącami rażony został paralizem. Natomiast spór o tron może spowodować na kraj ciężkie przejścia. Wprawdzie następcą Menelika zamianowany jest książę Liddy Jassu, syn pierwszej naturalnej córki negusa, nie jest jednakże bynajmniej pewnym, czy cesarzowa Taifu nie zechce zmienić istniejącego porządku na rzecz siostrzeńca swego Ras Gussy, męża drugiej naturalnej córki Menelika.

## Sprawy polskie.

— Wybór nowego Prow. Komitetu Wyborczego w W. Ks. Poznańskim odbył się w środę w Poznaniu. Wybrani zostali na następne 5 lat następujący panowie: Stefan Cegielski, ks. prałat Wawrzyniak, dr. Kry-

## LEKARZ OBLAKANYCH.

345) Powieść z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

Po drodze kupił w restauracji bochenek chleba i bardzo pojętnie wyglądającą pieczoną kurę w owocarni pół tuzina fig i butelkę wina, i zaopatrzone w to wszystko powrócił do mieszkania.

— Teraz bierzmy się do dzieła — zawołał, zamknąwszy drzwi na klucz dokładnie. — Spodziewam się, kochany mój chlebobawco, że otrzymasz dziś jeszcze o mnie wiadomość!

Wyjął z kieszeni igielnik, wydstal z niego ołówki i położył przy sobie na stole. Potem wziął ćwiartkę papieru, uciął pasek cztery centymetry długi, trzy centymetry szeroki i napisał na nim bardzo drobno wyrazy następujące:

»Panie Fabrycyuszu, ktoś bardzo do pana przywiązany przybył do Melun i czuwa, ażeby panu dopomódz w razie, jeżeli się panu uda uciec. Suma dosyć znaczna, do pana zresztą należąca, jest w każdej chwili do pańskiego rozporządzenia. Ten co to pisze, co wieczór od siódmej znajduje się na moście, oparty o poręcz, przy filarze od strony miasta. Tam można mu podać odpowiedź.«

I podpisał:

»Sluga tak wierny w niedoli, jak w szczęściu i pomimo wszelkich pozorów, wierzący w niewinność pańską!«

Laurent odczytał to, co napisał, uśmiechnął się, bo uradowany był ze stylu, zwinął pasek papieru, włożył w igielnik i zamknął przykrywkę.

— Niech mnie dyabli porwą — mruknął — jeżeli któremu z dozorców przyj-

siewicz, dyr. Więckowski, dr. Kubacki, Julian Brzeski, ks. Mojzykiewicz, Władysław Grabski, Jan hr. Zółtowski. Nowymi członkami są pp. dr. Kubacki i hr. Zółtowski. Resztę wybrano ponownie.

— Co to jest demonstracja wielkopolska? Właściciel wiatraka p. Tokarski z pod Ostrowa pomalował śmigła tego na biało i czerwono. Na mocy rozporządzenia regencyjnego, grożącego karą tym, którzy publicznie wystawiają mogące zakłócić spokój publiczny oznaki, nałożyła policja na p. T. karę, dowodząc, że przez kolory biały i czerwony dopuścił się p. T. wielkopolskiej demonstracji i nakazując mu kolory niebezpieczne zamalować. Pan T. nie zastosował się do tego nakazu, broniąc się tem, że najodpowiedniejszą farbą do blaszanych kłapek jest czerwona. Izba karna w Ostrowie atoli uznała go winnym a kamergerycht w Berlinie odrzucił rewizję. A więc śmigła wiatrakowe czerwono-białe są demonstracją wielkopolską.

## Wiadomości kościelne.

**Warmińska dyecezya.** Budowa kościoła pod tytułem »Gwiazdy Morza« w Piławie będzie więcej kosztowała, niż początkowo obrachowano. Bo ze względu na bliskość morza i wielkie burze tam panujące ma mur być nie 51 lecz 64 centymetry gruby a budulec z drzewa i żelaza też musi być mocniejszy. Prócz tego pokazało się, że w byty dom nie nadaje się na plebania i trzeba nową wybudować. Ofiary na budowę kościoła i plebanii przyjmuje ks. prob. Józef Szadowski w Królewcu (Königsberg Ostpr.)

**Chelmińska dyecezya.** Ks. wikary Lebiński z Tucholi mianowany administratorem probostwa w Nowejcerkwi a ks. wikary Głiszczyński przeniesiony z Nowejcerkwi do Tucholi. Ks. administrator Grochocki przesiedlony z Golubia jako taki do Chelmonia.

**Rzym.** 16go b. m. przyjmował Ojciec św. nowego posła republiki amerykańskiej Uruguay, p. Jackson, który wręczył pismo, uwierzytelniające go przy Stolicy apostolskiej. Tak więc zerwane od kilkunastu lat stosunki dyplomatyczne między Stolicą a dzie koncept szukania czego w miejscu, w którym ten figiel schowam.

Wziął figę grubą, najdojrzalszą naciął ją delikatnie scyzorykiem i tem nacięciem wsunął do środka igielnik, bardzo ostrożnie żeby nienaruszyć owocu. Igielnik zniknął nie pozostawiając żadnego po sobie śladu.

— Dobrze idzie! — mruknął kamerdyner ucieszony, rozłożył serwetkę na stole, włożył w nią prowiant zakupiony, zawiązał na cztery rogi, wypisał na kawałku papieru dużemi literami adres: »Fabrycyusz Leclerec przypiął go szpilką do paczki i zabrawszy, poszedł w stronę więzienia. O dwadzieścia kroków od bramy zobaczył małego garbatego czelęzyna. Był on posłańcem publicznym i wystawał zwykle przy więzieniu. Podejmował się doręczania przesyłek dla więźniów i za pośrednictwem pisarza, oddawał im prowianty i listy od rodziny lub przyjaciół.

V.

Posłaniec postąpił parę kroków ku Laurentowi.

— Żywność dla więźnia? — zapytał.

— Tak... — odpowiedział kamerdyner, starając się o ile można, zapanować nad swoim wzruszeniem. — Podejmiesz się pan załatwić?...

— I owszem... to przecie moja specjalność...

— Weź pan zatem...

— Dla kogo?...

— Dla Fabrycyusza Leclere... Nazwisko wypisane jest na pakiecie...

— Dobrze... A od kogo to?...

Po chwili wahania Laurent odpowiedział:

— Od damy... od młodej damy...

Garbusek uśmiechnął się znacząco.

— Rozumiem! — odpowiedział — od

postolską a rządem owej republiki znowu zawiązane.

— **Biuro „Straży“ w Poznaniu przy Alejach nr. 18, otwarte codziennie od godz. 11—1 i 4—6, w niedziele i święta od godz. 12—1. Telefonu nr. 1640.**

**Dr. Tadeusz Jaworski.**

**Biuro „Straży“.**

**Rodzice polscy! Uczcie dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku! Pamiętajcie też o pieśni polskiej! Nie jest Polakiem kto się potomstwu swemu zniechęcić pozwoli.**

## Z blizka i z daleka.

Olsztyna, 28 go czerwca 1909.

— Hotelista pan Blaes sprzedał swój hotel przy głównym dworcu dotychczasowemu dzierżawcy p. Pawłowi Sprang za 180 tysięcy marek. Przewłaszczenie już nastąpiło.

— Z izby karnej. Za lekkomyślne krzywoprzysięstwo 1 rok i za fałszywe oskarżenie 6 tygodni więzienia przesiedział były majątkarz, obecnie przedsiębiorca Schulz z Królewca. Schulz mimo odsiedzenia kar uparcie twierdzi, że niewinnie został zasądzony. Izba karna rozpatrywała wniosek jego domagający się zniesienia tych kar. Sąd postanowił sprawę odroczyć i zaważać nowych świadków. — Niezameżna Barbara Koszorek ztąd, już kilkakrotnie za kradzież karana, skazana została za ponowną kradzież na 1 rok więzienia.

— Na piątkowym targu tygodniowym popełniono aż trzy kradzieże. Robotnicy Matyldzie Wojciechowskiej z Gietrzwałdu skradziono portmonetkę z 30 markami, robotnicy Barbarze Mueller z Tomaszkowa portmonetkę z 18 m., a wyrobownicy Błatek z Krancu 20 m. Złodzieja w żadnym wypadku nie wysledzono. Ostrożnie przeto na targach z pieniędzmi!

— Przestroga. Dowiadujemy się od osób wiarogodnych, że w okolicy Wartem-pograżonej w smutku kochanki... Pan płacisz za odniesienie?...

— Proszę franka.

— Dziękuję... Protegowany młodej damy, za dziesięć minut będzie miał pakiet w ręku.

Posłaniec udał się do więzienia. Laurent oszedł. Bardzo mu się przykro zrobiło na myśl, że pan jego cierpi, zamknięty po za tymi wysokimi murami. Kiedy doszedł do rogu sąsiedniej ulicy, musiał się oprzeć na chwilę o ścianę. Nie mógł utrzymać się na nogach. Powoli przyszedł do siebie, bardzo zadowolony z tego, co zrobił ale bardzo też zaniepokojony o rezultat tego postępku.

Posłaniec wszedł do kancelaryi więzienia.

— Dla więźnia, Fabrycyusza Leclere... Od pewnej damy... — rzekł, składając pakiet na stole.

— Co?... — zapytał dozorca służbowy.

— Żywność!...

— Dobrze zaraz ją zobaczymy...

Powiedziawszy to, dozorca rozwiązał serwetę i odezwał się do jednego z kolegów, który siedząc na boku, czytał »Journal de Saine et Marne«.

— Ho... ho... damy interesują się lotrzykiem, zapłatany w sprawę morderstwa Baltusa, i Bóg wie, w wiele innych jeszcze zbrodni...

— Nie ma w tem nic dziwnego — odrzekł ów drugi dozorca — taki ładny szelma chłopak, laleczka, jak go przezywają w więzieniu! Ale ładny, czy nie ładny, lotr skończony, co się nazywa... Pozwolił osadzić i skazać na śmierć za siebie jakiegoś biedaczynę. Utną mu łeb i po wszystkim...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

orka, a może i gdzieindziej po wsiach i loskach na Warmii chodził jakiś porządnie ubrany zwodzieciel i sprzedawał »Gietrzwałdzkie« obrazy, poświadczając się piśmienną prośbą, opatrzoną »gietrzwałdzkim stemplem«, a wszelkie datki i dochód ze sprzedaży obrazów zbierał na mający się budować »klasztor w Gietrzwałdzie«. Opowiadał, że jest »wysłańcem« z Gietrzwałdu i tym podobnymi kłamstwami wyludzał pieniądze łatwowiernych ludzi. Tymczasem jest to wszystko wierutnym kłamstwem. Ani bowiem ks. prob. gietrzwałdzki, ani żaden tamtejszych księgarzy lub handlujących nie wysyłał handlerzy, ani nie dawał zlecenia sprzedawania obrazów na »klasztor«, ani tym celu nie wydawał prośby ani stempla nikomu. Przestrzega się zatem szanowną publiczność przed podobnego rodzaju wazywaniem, a gdyby się na winał jakiś zwodzieciel, choć lepiej ubrany, który dla wyzyskiwania ludu pod Gietrzwałd się podszyswa, to go przytrzymać i oddać policji. — Ktoby natomiast chciał nabyć najnowszy gietrzwałdzki obraz, to takowy z natury rysowany na miejscu, śliczny, kolor. wielkości 39 razy 52 cm. wyszedł własnym nakładem Księgarni Katolickiej A. Samulowskiego w Gietrzwałdzie (Dietrichswalde). Obraz kosztuje 80 fen., a za nadesłaniem pocztówką 1 marki wysyła się takowy, opłacony, przez pocztę w dom.

— Jak wysokie jest znaleźne? Sprawa ta wśród najszerszych mas ludu jest jeszcze bardzo mało znana, chociaż jest ściśle oznaczona przepisami prawnymi. Znaleźne więc wynosi: Od znalezionych rzeczy lub pieniędzy aż do wartości 300 mk. 5 procent (5 od sta). Odtąd od każdej wyżej wartości 1 procent (1 od sta) A więc jeżeli znaleziony worek zawiera 1000 marek, to wynosi znaleźne za pierwsze 300 mk. 15 mk., za dalsze zaś 700 mk. 7 mk., razem więc 22 marki. Więc niech nikt się nie da w takim razie otumanić wynagrodzeniem 20 fenów, jak się to nieraz zdarza i już często zdarzyło. Jeżeli zaś od znaleziona rzecz ma oprócz tego jeszcze inną wartość, to i za to należy się temu, co ją znalazł stosowna nagroda. Naturalnie nagroda ta dostać się może tylko poczciewemu znalazcy.

— Nowe dwudziestopięciofenówki prawdopodobnie już we wrześniu pokażą się w obiegu. W przyszłym miesiącu w przedsiębiorstwach prywatnych zostanie przysposobiona odpowiednia ilość srebrnych kółczek, z których następnie w mennicy królewskiej będą wybijać monety.

— Przepis policyjny w celu zapobieżenia pożarom lasów brzmi: Karze do 20 marek lub odpow. dnjej karze więziennej podpada, kto bez pozwolenia właściciela lasu lub jego następcy w lesie pali tytoń w czasie od 1 kwietnia do 1 października. Tej samej karze podlega, kto ognie sztuczne paszcza lub nieprawnie poluje. — Każda osoba zauważywszy ogień w lesie, powinna jeżeli to byłoby możliwem, starać się go ugasić. W przeciwnym razie obowiązkiem jej jest donieść o tem najbliższemu urzędnikowi leśnemu lub też władzy gminnej.

— Kosy owijać! Przypominamy naszym rolnikom, że kosy, jeżeli się je niesie na publicznej drodze lub publicznem miejscu — muszą być tak ubezpieczone, że ostrzem nie można nikogo zranić. Kto się do tego przepisu nie zastósuje, podlega karze.

Korzystny dla Polaków wyrok kamergerychtu. W obwodzie regencyjnym bydgoskim wydano 30 października 1907 roku rozporządzenie policyjne, nakazujące umieszczanie na wszelkich wozach ciężarowych imienia i nazwiska właściciela w języku niemieckim. Do rozporządzenia tego nie zastósował się wszakże p. Paluch, który na wozach swoich zamiast niemieckiego »Johannes« umieścił imię swoje w brzmieniu polskim »Jan«. Wskutek tego pociągnięto go do odpowiedzialności sądowej i mocą wyroku sądu karnego gnieźnieńskiego skazano p. Palucha na karę pieniężną i zmianę napisu. Wobec tego oskarżony wniosł o rewizję wyroku do kamergerychtu, który, unieważniając wyrok sądu gnieźnień-

skiego, uwolnił p. Palucha od winy i kary, uznając rozporządzenie policyi bydgoskiej za nieważne. W motywach wyroku kamergerycht orzekł, że każdemu przysługuje prawo używania pisowni imienia i nazwiska według metryki; ztąd też nie można stawiać żądania, aby ktokolwiek, nawet chociaż jest Polakiem, przekręcał imię swoje chrzestne na niemieckie.

**Z Warmii i Prus Wschodnich.**

\* **Gietkowo.** Ksiądz dziekan i kanonik honorowy Teschner z Olsztyna wizytował w czwartek tutejszy kościół.

\* **Gilawy.** W niedzielę obchodzono tu doroczny odpust św. Jana Chrzciciela. Udział wiernych był bardzo liczny. Kazanie polskie wygłosił na cmentarzu ks. proboszcz Jabłoński z Purdy, niemieckie w kościele ks. proboszcz Gams z Bartólt. Uroczystą sumę odprawił kapłan miejscowy.

\* **Gryżliny.** Miejscowości Heinrichsdorf, Szpogany, Zenzuty i Wiluty z wybudowaniami odłączone zostaną z dniem 1 go lipca od tutejszej poczty i przyłączone do agentury pocztowej w Manchenguth.

\* **Brunsbęrga.** W niedzielę przed połud. odwiedził najprzew. ks. Biskup dr. Augustyn Bludau tutejsze seminaryum dukowne. Przybył około wpół do 8mej rano i odprawił w kaplicy seminaryjnej mszą św. podczas której otrzymali wszyscy klerycy z rąk najprzew. księdza Komunia św. Następnie wygłosił piękną mowę o zadaniach kapłańskich i o sposobach jakimi klerycy w seminaryum się przysposobić mają do skutecznego wykonania tych zadań. Z seminaryum udał się ks. biskup do zakładu Katarzynek, gdzie się odbyło zakończenie rekolekcyi dla Sióstr owego zakładu. — Wprzyszlą niedzielę zostanie wyświęconych 4 diakonów na kapłanów.

\* **Barty.** 22-letnia niezamężna córka stelmacha N. z Windy porodziła dnia 26 kwietnia dziecko, które zabiła i ciało w ogrodzie zakopała. Sąsiedzi zmiarkowali odmienny stan dziewczyny i podali skargę do prokuratora. W poniedziałek wykryto zwłoki dziecka, które miało przetrzniete gardło. Dziewczyna przyznała się do zbrodni.

\* **Rastembork.** Służącą Augustę Borowską z Godpków skazała izba karna w Barsztynie za zamordowanie dziecka nieślubnego na półtora roku więzienia. Oskarżona tłumaczyła się, że dziecko zamordowała z litości, ponieważ sama nie miała schronienia. Straszne!

**Z Prus Zachodnich i Pomorza.**

\* **Lidzbark.** Spalił się w nocy dworzec kolejowy, szopa towarów z towarami, biura z wszystkimi aktami, biletami itp., część poczekalni i prywatne mieszkanie restauratora kolejowego Kowalskiego. Szafy żelazne ocalały. Zniszczone są przyrządy telefoniczne i telegraficzne. Przyczyna pożaru nie wiadomo.

\* **Skarszewy.** W Postalowie spalił się dom mieszkalny i warsztat stolarza Klatta. Nieszczęście tak okropnie podziało na pogorzela, że dostał pomieszania zmysłów i zywot sobie rozpruł. Dzięki sztuce lekarskiej powiedzie go się jednakowoż zachować przy zyciu.

\* **Lubawa.** W Niemieckiem Brzoziu poparzyło się okropnie wrzącą kawą dwoje dzieci mistrza kowalskiego Wardowskiego. Jedno dziecko zakończyło już życie wśród wielkich boleści.

\* **Malbork.** Na drugiego burmistrza w miejsce zamordowanego dr. Kunzego powołany został burmistrz Arndt z miejscowości Königsutter. Dochód drugiego burmistrza wynosi w początkach 3,600 marek i dochodzi z biegiem lat do 4,500 marek. Oprócz tego płaci mu miasto 10 procent od tej sumy jako dodatek na opłatę mieszkania.

\* **Kwidzyn.** W Jezewnicy uderzył piorun w stodołę posiadziela Otona Ladewiga, która zgorzała doszczętnie. Spłonęło kilka maszyn i narzędzi rolniczych. Szkody pokrywa zabezpieczenie.

**Z Ks. Poznańskiego.**

\* **Pleszew.** Były burmistrz miasta Pleszewa Becker, którego za rozmaite oszustwa w urzędzie złożono ze stanowiska burmistrza, odebrał sobie życie wystrzałem w środek rano w własnym mieszkaniu przy ul. Flotowej na Wildzie. Stało się to w chwili, gdy go policyant aresztować miał celem odstawienia do więzienia.

**Rozmaitości.**

**Zabawnego figla** urządzili studenci francuscy sędziemu Hamelin, który skazał na karę więzienną kilku ich towarzyszy. W przeciągu jednego dnia p. sędzia w swoim mieszkaniu otrzymał 322 przesyłek rozmaitych rzeczy, których wcale nie zamawiał. Przez cały dzień nadchodziły worki z węglami, paki z wodą selterską, jarzyny, wina, oliwa, kwiaty, napoje chłodne i gorące, oraz inne artykuły wszelkiego rodzaju. Zjawilo się 5 masazystek, 6 operatorów odcisków, mnóstwo krawców i kapeluszników, wreszcie na zakończenie przedstawiciel zakładu pogrzebowego. Tego ostatniego »zmarły« p. Hamelin już własnoręcznie wyrzucił za drzwi.

**Powiat bez wódki.** Z pow. opoczyńskiego w Król. Polskiem donoszą, że dzięki wpływom tamtejszych księży, konsumpcya wódki ogromnie się zmniejszyła. Nawet wesoła wiejskie odbywają się bez wódki, gości częstuje się jedynie piwem. W wielu wsiach ustalil się zwyczaj, że wyprawiający wesele składają kaucyę kilkuna-torublową dla zagwarantowania, że na weselu nie będzie wódki. Od czasu zaniechania pijaństwa, powiększyła się w tych okolicach ofiarnosc ludu na szkoły, kościoły itd. To też obecnie w Opoczyńskim jest stosunkowo więcej szkół elementarnych, niż w powiatach warszawskim, grójcekim, mańsko-mazowieckim i radzymskim, mimo że ludność tych powiatów ma więcej ziemi i jest o wiele zamożniejsza.

**Stracono słońca,** nieuleczalnie chorego, w ogrodzie zoologicznym w Moskwie i to w sposób następujący. Najprzód zastrzyknięto choremu olbrzymowi 20 gramów morfiny, a po godzinie zaczęto go chloroformować. Wylano mu na trąbę aż 2 i pół kilogramów chloroformu. Po upływie godziny słoń już nie żył. Następnie odbyto sekcycę jego zwłok; serce ważyło 70 funtów, a trąba miała pokaźną wagę 113 funtów.

57 dni bez przytomności leżał pewien żołnierz w Monachium, stolicy bawarskiej. Dn. 22 kwietnia b. r. uderzyła go dorózka samochodowa tak silnie, że padł na ziemię, przyczem odniósł pęknięcie czaszki i wstrząśnienie mózgu. Skutkiem tego stracił wtedy przytomność, z której ocucił się dopiero w tych dniach. Lekarze mają nadzieję utrzymania chorego przy zyciu.

**Ceny targowe.**

Olsztyn, 25 czerwca 1908.

Pszenica	— za centnar	— 12,50 — 13,00
Zyto	— " "	— 9,25 — 9,75
Jęczmień	— " "	— 8,50 — 9,00
Owies	— " "	— 9,00 — 10,00
Groch żółty	— " "	— 10,00 — 11,00
Groch bury	— " "	— " — " —
Kartofle	— " "	— 2,40 — 2,60
Słoma prosta	— " "	— 2,50 — 3,00
Siano	— " "	— 3,50 — 3,85
Wółowina	— za funt	— 0,55 — 0,80
Wieprzowina	— " "	— 0,65 — 0,80
Skopowina	— " "	— 0,60 — 0,80
Masło	— " "	— 0,70 — 0,80
Jaja za mędel	— " "	— 0,65 — 0,75

Przy wszelkich zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w Gazecie i kupców do ogłaszania zachęcać.

Za reklamy ogłoszenia redakcyja nie odpowiada.

# Na przyjęcie do Komunii św.

poleca księgarnia „Gazety Olsztyńskiej” swój wielki wybór

## książek do nabożeństwa

polskich i niemieckich, w różnych wydaniach i pięknych a trwałych oprawach, po dotąd niebywałych tanich cenach. — Również polecamy: krzyże ścienne i do stania, różańce od 10 fen do najdroższych, szkaplerze, krzyżyki, kropielniczki, obrazki świętych itd. we wielkim wyborze

Polecam mój wielki skład

### Wozów spacerowych i roboczych

w najróżniejszych wielkościach i wykonaniach. — Wszelkie reperatury kołdziejskie, kowalskie, lakiernicze i siodlarskie wykonuje się każdego czasu po najtańszych cenach. — Stare wozy przyjmuje każdego czasu w zapłatę.

**Wiktor Krämer,**

Wartembork.

Fabrykant powozów i skład maszyn rolniczych.

Od 1 maja 1907 ściśle stałe, lecz bajecznie tanie ceny!

## Ubrania na przyjęcie

nie gotowo zakupione i gorącą igłą szyte lecz sporządzone przez własnych krawców z sukna, szewiotu i kangaranu po 20, 17, 12, 10 i 8 marek.

Do spierzadzenia tych ubrań użyte są resztki materii w cenie do 10 m. za metr. Inne ubrania mocne, eleganckie i tanie łopóki zapas starczy. Do każdego ubrania dodaje latki.

Ubrania na miarę bardzo tanio, z podanych już dawniej powodów.

## Olsztyńska fabryka gauderoby

z maszyną do przykrawania.

Rynek 20. J. Levy. Obok p. Struwe.

Najlepszy przykrawacz. 50 krawców do dyspozycji.

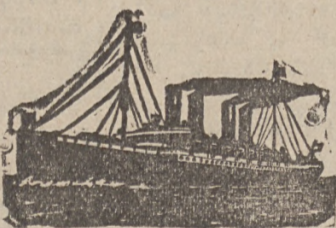
### Wina z beczki!

Polecam w najlepszych gatunkach:

- Samos, słodki**  
litr 1,10 m. przy 5 litr. 1,00 m.
- Chios-Portwein**  
litr 1,25 m. przy 5 litr. 1,29 m.
- Taragona-Portwein biały**  
litr 1,25 m. przy 5 litr. 1,20 m.
- Greckie wino czerwone**  
litr 1,25 m. przy 5 litr. 1,20 m.
- Malaga**  
litr 1,60 m. przy 5 litr. 1,50 m.
- Słodki węgryzn**  
litr 1,50 m. przy 5 litr. 1,45 m.
- Słodki Ruster Ausbruch**  
litr 1,80 m. przy 5 litr. 1,70 m.
- Słodkie górno-węgierskie**  
litr 2,00 m. przy 5 litr. 1,90 m.
- Węgryzn medycynalny**  
litr 2,40 m. przy 5 litr. 2,30 m.
- Lisbowski Portwein biały**  
litr 1,80 m. przy 5 litr. 1,70 m.
- Old-Sherry**  
litr 2,40 m. przy 5 litr. 2,30 m.
- Wino Wermouth**  
litr 2,00 m. przy 5 litr. 1,90 m.
- Cart blanche**  
butelka po 2,10 m.

**Grote & Co.,** reński szampan.  
**Paweł Hirschberg,**  
hurtowy handel win.

### Norddeutscher Lloyd Bremen.



z  
**Bremen**  
do  
**Ameryki**  
parowcami pospiesznymi  
i pocztowymi  
do Nowego Jorku  
Baltimore i Galvestonu.  
Bezpłat. informacji udziela  
Dyrekcya  
Północno niemieckiego Lloydu  
w Bremenie,  
lub zastępcy towarzystwa:  
Jakob Silberstein Olsztyn,  
Eq. Bartenwerfer Królewiec  
Vordere Vorstadt 84 i 85.  
i generalna agentura Mtr. on-  
tanus Berlin, Invalidenstr. 93.

### Parcelacya!

Posiadłość pana **Wicher-  
ta** w **Przykopic** składająca  
się z około 176 mórg najlepszej  
średniej roli, w tem łąki i torf,  
dobre budynki i inwentarz będzie  
w srode 30-go bm.

przed poł. o 10-tej w całości  
lub parcelach na miejscu sprze-  
dawana. Szczególną uwagę zwrac-  
cam na parcele torfowe, oraz na  
główną posiadłość z 70 morgami  
roli.

**Zielinski** w Dużym Klebarku.

### Familia robotnicza i krowiarz

któryby zarazem krowy doil po-  
trzebni od 1 października w  
**Dominium Podlassen**  
pod Bartóltami.

### Thuste śledzie

prawdziwe bergensenskie poleca  
w pięć wielkościach po 2, 3, 4,  
5 i 6 fen.

**P. Hischberg,** Olsztyn.

### Własność z ogrodem

budynek i szopa murowana jest  
natychmiast z wolnej ręki na  
sprzedaż.

**Sprint** w Salbkach.

## Swiece

do ofiar poleca bardzo tanio

**Paweł Figurski**

skład farb i tapet  
ulica Górna 1. Telefon 336.

Wdowiec, katolik, rzemieślnik,  
zdolny także do każdego innego  
przedsiębiorstwa poszukuje dla  
braku znajomości pań na tej  
drodze

### żony.

Panny lub młode wdowy z co-  
kolwiek kapitałem zechcą swe  
oferty z fotografią nadesłać pod  
nr. 500 do eksp. „Gaz. Olszt.”.

### Gospodarstwo

składające się z 90 mórg dobrej  
roli, wtem torf i łąki, z dobrymi  
budynkami, 10 sztuk bydła, 3  
konie, chcę zaraz z wolnej ręki  
sprzedać.

**Mazuch** w Mokinach.

### Moja posiadłość

w Wylimsie, 12 mórg roli, wtem  
torf i 6 mórg dobrej łąki, budy-  
nek murowany o 4 izbach, sto-  
dola i szopa w dobrym stanie,  
chcę zaraz sprzedać.

**Józef Brosch** w Wylimsie  
(Wilhms p. Rolflis.)

**Pasterz z szarwarkiem**  
potrzebny od 1. października w  
**Małym Trękusie** pod Klew-  
kami

### Lancuski

**Broszki**

**Pierścionki**

**Kolczyki**

oraz wszelkie inne towary  
złote w wielkie wyborze kupu-  
ją się najtaniej i najkorzystniej,  
Olsztynie u

**L. Neumann'a**

ulica Prosta 36, naprzeciw  
p. Mondrego.

Wszelkie reperacye zegarków  
i rzeczy złotych wykonuje star-  
annie i tanio.

### Wyprzedają teraz

## KOSY

westfalskie które dotąd 5 m  
kosztowały po 2,50 i 2,75 m  
za sztukę.

**Thiel,** karczmarz w Kalbornie

## LOSY

królewskiej loteryi wy-  
stawowej, główna wygrana  
wartości 15,000 m., polecamy po-  
i marce. Ciągnięcie 15 lipca.

### Najtańsze

### źródło zakupu

modnych tapet, jako też  
farby, pokosty, karbolin,  
neum, wagi do oleju, laki-  
na trumny i do polityury,  
pendzle, szabloni, klej  
bronzy, świece woskowe  
esencya octowa itd. jest

**Pawła Figurski**'ego

ul. Górna 1.

**Zegarki kieszonkowe**

**Zegary ścienne**

**Regulatory**

**Budziki itd. itd.**

kupuje się najlepiej i najtaniej  
w Olsztynie u

**L. Neumann'a**

ul. Prosta 36, naprzeciw

Mondrego. Wszelkie reperacye  
zegarków i rzeczy złotych wy-  
konuje starannie i tanio.

### Starą oblekę

jako i gotowe spodnie własne  
roboty poleca

**E. Zbiek,** Olsztyn,

teraz ulica Liptacka 28 obok  
karczmarza p. Biernata.

## Katechizmu

polskie  
używane w dyecezyi warmińskiej  
poleca po 50 fen.

Księgarnia Gazety Olszt.